

№ 200.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Narcyza B. W.  
Sob. św. Garmana B. W.  
Niedz. św. Symfonia B. W.  
Pon. **Wszystkich śś.**  
Wt. św. Dzięń Zaduszny.  
Sr. św. Huberta B. W.  
Czw. św. Karola Bor.

Wschód słońca: godz. 6 m. 51  
Zachód słońca: godz. 4 m. 35  
Dług. dnia: godz. 9 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 29 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minka;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politywy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULEY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski Cygieliana 63.

Jutro po raz 2-gi

„KRÓL“

komedia w 3-ach aktach  
R. de Fiersa i G. de Caillave'a.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

## Elektrownia Łódzka

zawiadamia swoich odbiorców, że w niedzielę, dnia 31-go b. m. dostawa prądu będzie przerwana od godziny 7-ej rano do 2-ej po południu.

Sala „LUTONIA“, Piotrkowska 108. Sobota, 30 b. m.  
MARYA TURZYMA wygłosi „Kult Młodości“

NA KORZYŚĆ SZWALNI PRZY „KOLE PANIEN“.

Bilety wcześniej nabywać można w „Promieniu“, ulica Piotrkowska № 81.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO poleca 423  
Apteka W. DANIELECKIEGO  
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 1298.

Przejazd Najjaśniejszego Pana przez Warszawę.

W dzisiejszym „Warsz. dzienniku“ znajdujemy sprawozdanie z wczorajszego przejazdu Najjaśniejszego Cesarza przez Warszawę. Przytaczamy ze sprawozdania tego, co następuje.

W salonach dworca brzeskiego była przedstawiona Najjaśniejszemu Cesarzowi deputacyja Warszawy, do której składu należeli: tymczasowo p. o. prezydenta miasta asesora kolegiata Zaremby i obywatele Warszawy: łowczy ks. Świętopelk Czetwertyński, mistrz ceremonii hr. Zamoyński, kamerjunker Górski, rz. r. st. prof. Kosinski, Władysław Kisłański, Mikołaj Szelechow, Aleksander Wasilutyński i Edward Natansohn.

Tymczasowo p. o. prezydenta zwrócił się do Najjaśniejszego Cesarza z krótkim powitaniem w imieniu Warszawy.

Wysłuchawszy powitania, Najjaśniejszy Cesarz miłościwie raczył przyjąć od deputacyi miejskiej podane chleb i sól na srebrnej pozłacanej tacy, emaliowanej i wysadzonej kamieniami z monogramem Najjaśniejszego Cesarza pod koroną Cesarską w pośrodku, oraz z herbem

Warszawy i napisem: „Od miasta Warszawy — 14 go października 1909 r.“ — w wieńcu dębowym.

Następnie rektor Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, dyrektor politechniki Cesarza Mikołaja II i dyrektor instytutu weterynaryjnego przedstawili Najjaśniejszemu Cesarzowi deputacyje studentów uniwersytetu, politechniki i weterynaryi.

Potem Najjaśniejszy Cesarz raczył wyjść na peron dworca, gdzie znajdowała się deputacyja włościańska w liczbie 14 tu wójtów gmin, po jednym z każdego powiatu gub. warszawskiej, wraz ze stałym członkiem warszawskiego urzędu gubernialnego do spraw włościańskich r. st. Nieznamowem i komisarzem do spraw włościańskich pow. warszawskiego r. d. Poltorackim.

W imieniu deputacyi włościańskiej wójt gminy Głuchów, pow. skierniewickiego, Bieliński, powitał Najjaśniejszego Cesarza następującymi słowami: „Przyjmij, Monarcho, chleb i sól od wiernych poddanych włościan gubernii warszawskiej“.

Wypowiedziawszy to powitanie, wójt Bieliński miał szczęście podać Jego Cesarskiej Mości chleb i sól na pięknej tacy drewnianej, artystycznie rzeźbionej i pokrytej wytwornym obrusem, wyszywany jedwabiem. Na tacy tej umieszczony był w środku herb gubernii warszawskiej, a na brzegach — korona Cesarska i napis: „Od ludności wiejskiej gubernii warszawskiej, 1909 r.“

Zarówno przedstawione osoby z wydziałów wojskowego i cywilnego, jak i wymienione deputacye, Najjaśniejszy Cesarz uszczęśliwił najmiłościvszą rozmową.

Przytem Najjaśniejszy Cesarz rozkazał podziękować miastu za powitanie, jako też miłościwie wypytwał włościan, rozkazawszy oznajmić

ich współziomkom, że również dziękuje im za powitanie.

O godzinie 5-ej po południu pociąg Cesarski, przy jednomyślnych i entuzjastycznych okrzykach: «Hurra!» wszystkich obecnych wyruszył z Warszawy“.

## Zjazd w Racconigi

Ze wszystkich zjazdów monarszych w tym roku ma zjazd w Racconigi niewątpliwie największe znaczenie polityczne. Formalnie miała podróż Najjaśniejszego Cesarza do Włoch tylko charakter rewizyty, i to bardzo spóźnionej, za odwiedziny króla Wiktora Emanuela w Petersburgu w r. 1902. Faktycznie jednak dzięki zmienionym warunkom sytuacji międzynarodowej spotkanie w Racconigi jest aktem pierwszorzędnej doniosłości politycznej, który może za sobą w krótkim nawet czasie bardzo ważne pociągnąć następstwa.

Już toasty, wygłoszone podczas uczy galowej, wśród licznych nie mówiących frazesów i osobistych grzeczności zawierają wyraźną wskazówkę co do istoty i znaczenia tego spotkania Monarchów. Król Wiktor Emanuel mówi o „wzmocnieniu szczerzej przyjaźni zobopólnej, o jednolitości celów, łączących obydwaj Domy panujące, rządy i kraje, i o wspólności interesów“, a w tę samą nutę uderza Najjaśniejszy Cesarz Rosyi, podnosząc zgodność poglądów i interesów obydwóch Rodzin panujących, rządów i państw oraz wyrażając silne przekonanie, że Włochy i Rosya celowo będą nad tem pracowały, aby sympatye wzajemne wzmocnić i pogłębić.

Ta z takim naciskiem podkreślona wspólność celów i interesów Włoch i Rosyi oduosi się naturalnie przede wszystkim do spraw bałkańskich. Na Bałkanach należy szukać klucza do wyjaśnienia potwierdzonej tak uroczystie przyjaźni włosko-rosyjskiej. Polityce bałkańskiej poświęcona była także długa konferencyja polityczna obydwóch ministrów spraw zewnętrznych, Tittoniego i Izwolskiego. Podnosi to bardzo dobitnie oficjalny komunikat agencji Stefani'ego w następujących słowach: „Ministrowie Tittoni i Izwolski poruszyli naturalnie w swoich rozmowach wszystkie aktualne kwestye polityki międzynarodowej, specjalnie sprawy bałkańskie. Skonstatowano, że na tym terenie Włochy i Rosya do tego samego zmiierzają celu, a mianowicie do utwierdzenia obecnego status quo Turcyi i niepodległości oraz normalnego, pokojowego rozwoju państw bałkańskich.“

Brzmi to bardzo niewiśnie, ale niemniej jest jasnym, że ukryte ostrze tego oświadczenia zwraca

ca się przedewszystkiem przeciw Austrii. Rosya i Włochy łączą się do wspólnego działania, aby kres położyć ekspansywnej polityce hrabiego Aehrenthala na Balkanach, która w tak jaskrawej dla Rosyi sposób uwydawniła się w aneksji Bośni i Hercegowiny. Wówczas zwycięski Aehrenthal tryumfował nad rywalem swoim Izwołskim, dzisiaj Izwołski odniósł poważny sukces i zaszachował zbliżeniem się do Włoch dalsze plany zaborcze ambitnego polityka wiedeńskiego. Ze Włochy do tej akcji przeciw Austro-Węgrom chętnie się przyłączyli, to, znając naprężone stosunki graniczne austriacko-włoskie, aż nadto można zrozumieć. Zresztą mają także Włochy na Balkanach, bardzo poważne interesy polityczne i ekonomiczne, którym impulsywna polityka hrabiego Aehrenthala poważnie zagraża. Stara walka o Adryatyk wstępuje tutaj w nową fazę, Włochy z obronnego stanowiska przez zbliżenie się do Rosyi przechodzą niejako do aktywnej polityki anty-austriackiej.

Ten zwrot zaznacza wyraźnie wpływowy turyński dziennik „Stampa”, który pisze co, następuje:

„Rosya ma ten sam interes co Włochy, aby wpływy Austrii na Balkanach więcej się nie rozszerzały. Z aneksją Bośni dramat bałkański się jeszcze, bynajmniej, nie skończył. Austria przygotowuje się do marszu na Saloniki. Tylko solidarność Rosyi i Włoch może zapobiec temu, aby Adryatyk nie stał się morzem austriackim. Za trzy lata kończy się traktat trójprzymierza i Włochy muszą się z tem liczyć. Naród włoski nie jest przeciwnym trójprzymierzem i chce je odnowić, ale nie chce tego uczynić w niewolniczej zależności, tylko jako czynnik zupełnie równoprawny”.

Ostatnie zdanie zwraca już uwagę naszą na znaczenie zbliżenia włosko-rosyjskiego w stosunku do trójprzymierza. Istotnie ten punkt szczególnie dla ukształtowania się sytuacji międzynarodowej ogromne ma znaczenie. Włochy, które już oddawna czuły się dobrze w trójprzymierzu, zmierzają teraz do jeszcze większego niezależnienia się od Niemiec i Austrii. W tej tendencji leży niewątpliwie początek końca trójprzymierza, gdyż z sojusznikiem, który odmiennymi idzie drogami i tak szeroką chce sobie rezerwować swobodę działania, przymierze nie ma wartości. To też jeżeli „Giornale d'Italia” mówi o potrzebie „uzupełnienia trójprzymierza specjalnymi traktatami”, wiadać w tym wyraźną chęć pozabawienia tego sojuszu wszelkiego znaczenia.

Nic dziwnego, że na tem tle spotkanie w Racconigi budzi w Niemczech bardzo nieprzyjemne uczucia. Nowy kanclerz, Bethmann Hollweg, który w Wiedniu oświadczył, że chce pośredniczyć między Austrią a Włochami, poniósł zaraz na wstępie ciężką porażkę. Wrażenie to potęguje jeszcze wiadomość, że Najjaśniejszy Cesarz w drodze powrotnej spotkał się z francuskim ministrem spraw zewnętrznych, Pichonem, i długo z nim w pościgu konferował. Plan króla Edwarda, osaczenia Niemiec ze wszystkich stron, powstrzymany na chwilę przez akcję niemiecko-austriacką w sprawie Bosni i Hercegowiny, znów postępuje naprzód.

## Przed wprowadzeniem nauczania powszechnego.

Z rozporządzenia ministerium oświaty, dyrekcje naukowe w kraju naszym zajęte są obecnie sporządzaniem „sieci szkolnej”, mającej służyć do zaprowadzenia w kraju nauczania powszechnego. Główny ciężar wykonywania tej pracy spadł na inspektorów szkół ludowych, którzy napotykają, jak pisze „Warsz. Dziennik” na różne trudności nieprzewidziane, pomimo, że wskazania ogólne, jakie otrzymali, są, jak zapewnia „Dziennik”, jasne i proste.

Podstawy ogólne zamierzonej pracy na tem polegają: Wszystkie 10 gubernii Królestwa mają być rozdzielone na rewiry szkolne w taki sposób, ażeby cała ludność mogła umieścić swe dzieci w szkole. Promień szkolnego rewiru nie powinien być większy nad wiorst trzy. Szkoły mogą być jednokompletowe, czyli z jednym nauczycielem na 50 uczniów, dwukompletowe — z dwoma nauczycielami na 100 uczniów, trzykompletowe i wielokompletowe. Ponieważ utrzymanie szkół kilkukompletowych będzie tańsze, niż jednokom-

pletowych, szkół więc jednokompletowych ma być jaknajmniej. Oprócz szkół jednoklasowych, požądane jest powołanie do życia na każdą jednostkę administracyjną ludności, czyli na gminę lub miasto, conajmniej jednej dwuklasowej, a nawet trzy i czteroklasowej szkoły.

Do wykonania tego planu niezbędne jest opracowanie podręcznej mapy danej miejscowości, z wykazem wszystkich punktów zaludnionych i odległości w wiorstach, potrzebne są także spisy ogółu ludności ze ścisłym wykazem liczby dzieci w wieku szkolnym (od 8 do 11 lat).

Ponieważ na mapach sztabu generalnego, najbardziej szczegółowych ze wszystkich posiadanych nie wszystkie wsie są zaznaczone, trzeba więc było zwrócić się do kancelaryj gminnych o przedstawienie map gmin i spisów ludności. Na to żądanie niektórzy z wójtów gmin odpowiedzieli, iż mapy swej gminy nie posiadają i odrębnie wykonać jej nie mogą. Inni przesłali mapy odrębnie zupełnie niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Około połowy map nadesłanych były wykonane dostatecznie dobrze. W gminach, w których są szkoły, zwracano się do nauczyciela z prośbą o skorygowanie mapy. Były jednak takie gminy, w których ani szkół niema ani nauczycieli.

Na podstawie statystyki ustalono dla ludności wiejskiej liczbę dzieci w wieku szkolnym na 9 proc., w stosunku do ogółu ludności i dla ludności w miastach 7 proc. W praktyce okazuje się bardzo znaczne uchylenie od tej normy. W jednych np. gminach procent dzieci w wieku szkolnym wskazany został na 5 i 6, w innych zaś na 12, 15 i nawet 20. Wobec tak silnych wahań w obie strony, trudno jest ostatecznie normy te dla poszczególnych miejscowości ustalić.

Przy podziale szkolnych rewirów pomiędzy poszczególne gminy liczyć się należy z istniejącymi już budynkami szkolnymi, z nich niektóre wypadnie rozebrać, inne przenieść i t. d. Powstaje także zagadnienie, w jaki sposób rozstrzygać kwestję dzieci nadkompletowych. Gdy nad komplet będzie np. 10 dzieci, to czy należy dla nich tworzyć komplet specjalny, czy też nie.

Na takie oto trudności natrafiają władze przy praktycznym wcieleniu w życie prawa o nauczaniu powszechnem.

## Żydzi w Poznańskim.

Związek niemieckich żydów odbył w ubiegłą niedzielę w Wrocławiu walne zebranie, w którym wzięło udział około 400 delegatów z całych Niemiec. W powitalnym przemówieniu dr. Horwitz z Wrocławia napadł tak na chrześcijaństwo, że musiał przeciw temu zaprotestować obecny na zjeździe reprezentant rządu, naczelny prezydent Szlązka, hr. Zedlitz.

Następny mówca, Breslauer z Berlina, wykazywał, że żydzi emigrują z Poznańskiego od czasu, gdy ono dostało się pod panowanie pruskie i tylko wówczas, gdy niebezpieczeństwo polskie grozić zaczynało, przypomniano sobie o żydach, jako o ważnym czynniku niemieckiej kultury i zaczęto się starać o ich pomoc. Podczas wojen w latach 1864, 1866 i 1870 różnica wszelka zanikła; żydów uznano za równoprawnych. Od roku 1878/9 zaczęto znowu całymi siłami żydów odpychać, ale jak tylko niebezpieczeństwo polskie wzrastać zaczęło, przypomniano sobie o nich i, jak komisja kolonizacyjna w nader trudnem znalazła się położeniu, proklamowano hasło, że w Poznańskim z powodu wyznania żadnej nie należy robić różnicy. Dalej mówca wykazywał, że emigracja żydów z Poznańskiego wzrosła i wskutek czynności komisji kolonizacyjnej; nie stało się to wprawdzie z tendencji komisji wprost antysemitki, ale duch, który zapanował, nie uwzględniał interesów żydowskich.

Komisja kolonizacyjna pobudziła do życia różne spółki; wszystkie potrzeby swoje koloniści w nich zaspokajali. Z polskiej strony działało to samo. W dodatku ani komisja kolonizacyjna, ani „Ostmarkenverein” nie uwzględniał żydów lekarzy, adwokatów, aptekarzy.

Dalszy mówca, poseł Wolff z Leszna, podkreśliwszy, że żydzi po wszystkie czasy oddawali narodowości niemieckiej największe usługi i że, od 1000 lat osiedli w Polsce, zachowali język i poczucie niemieckie — poniesli w walce Niemców z Polakami największe straty.

W końcu uchwalono szereg rezolucji, aby pod względem politycznym zrównano żydów, a zwłaszcza przy obsadzaniu publicznych urzędów żydów nie pomijano, a pod względem towarzyskim, aby wszyscy się starali, by w obejściu towarzyskim nie rozdzielano się wedle zawodów, albo wedle przynależności do jakiegokolwiek wyznania; pod względem zaś ekonomicznym — aby władze, a szczególnie komisja kolonizacyjna przy oddawaniu robót i dostaw uwzględniała żydów tak samo, jak resztę ludności i nie popierano ani zalecano publicznych zakładów, spółek i stowarzyszeń, o ile te żydów od zarządu usuwają, albo w handlowych stosunkach pomijają.

## Koronacja a prawosławie.

Zagrzebski «Obzor» umieścił korespondencję z Sofii w sprawie pogłosek o zamierzonym przejściu króla Ferdynanda na prawosławie.

Król, czy raczej «car» bułgarów, chce się koronować. Koronacji dokonywa kościół, który w Bułgarii jest prawosławny, podczas gdy władca kraju wyznaje katolicyzm. Zwrócił się więc Ferdynand do egzarchy z zapytaniem, czy go ukoronuje, jako nieprawosławnego. Egzarcha uznał się niekompetentnym rozstrzygnąć tę kwestję i odesłał króla do synodu. Zwołano więc synod bułgarski, który po trzechdniowych naradach orzekł, że koronować można tylko cara prawosławnego. Ferdynand nie chciałby zrywać z Rzymem i szuka takiej formuły wyjścia z sytuacji, żeby mógł przyjąć prawosławie za zezwoleniem papieża. Po ponownym zwołaniu synodu otrzymano w końcu formułę, że wystarczy, żeby król przyjął tylko zewnętrzne oznaki przejścia na prawosławie, a nie będzie się od niego wymagało oświadczenia o zmianie wyznań.

Z tą formułą pojechał Ferdynand do Wiednia, gdzie naradzał się z nuncyuszem. Ale papież nie przystał na kruczki bułgarskiego synodu. Wobec tego pojawiają się z jednej strony wieści, że Ferdynand zamysła dać koronować swego syna (którego wychowywał w prawosławiu) i rządzić za niego, jako regent — z drugiej zaś strony zapowiadają, że Ferdynand porzuci katolicyzm. W każdym razie jedno jest pewne, że koronacja bułgarska jest odłożona na czas nieograniczony.

## Z PETERSBURGA.

Narada w sprawie samorządu dla miast Królestwa Polskiego podzieliła się na trzy komisje. Z Polaków weszli:

do komisji ogólnej, mającej rozważyć zakres kompetencji organów samorządnych, ordynację wyborczą i prawo wydawania postanowień miejskich — pp.: Ostrowski, Suligowski, Piotrowski i Kühn;

do komisji proceduralnej — pp.: Staniszewski, Rymarski i Kurcyusz;

do komisji finansowej — pp.: Markowski, Korsak i Zawadzki.

Komisje rozpoczęły już dziś pracę. Posiedzenia odbywać się będą po dwa codziennie.

Rada, zajmująca się sprawą samorządu ziemskiego na Litwie i Rusi, w dalszym ciągu większością 41 głosów przeciw 3-em uchwaliła: nadać gubernatorom prawo zaliczania wyborców do kurji narodowościowych zastrzedz, żeby osoby zajmujące się w urzędach ziemskich sprawami oświaty, były wyłącznie pochodzenia rosyjskiego, prawosławne, starobrzędowcy lub luteranie; nie mniej, jak połowa płatnych funkcjonaryuszów w urzędach ziemskich powinna być pochodzenia rosyjskiego, jak również wszyscy prezesi zarządów gubernialnych i powiatowych, oraz przynajmniej połowa radnych.

Ministerium komunikacji zajmuje się sprawą obniżenia taryfy osobowej z powodu zmniejszenia się dochodów za przejazd w klasach pierwszej i drugiej. Zaprojektowano, aby cena biletu klasy pierwszej była podwójna w stosunku do trzeciej, zaś cena klasy drugiej w stosunku do trzeciej była wyższa o 50%. Oplatę za przejazd w pociągu pospiesznym zamierzono zmniejszyć o 25%. Ministerium kładzie nacisk na najspieszniejsze zmniejszenie taryf. Nastąpi to prawdopodobnie od Nowego roku.

— Guczkow w kularach Dumy oświadczył, iż centrum w wielu sprawach zajmie stanowisko opozycyjne względem rządu. Między innymi październikowcy zamierzają wnieść z własnej inicjatywy projekt, związany z wolnością sumienia, który rząd cofnął z pod obrad.

— Duma dziś otrzymała skargę na nielegalny przebieg wyborów Szczepkina w Moskwie.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dalemża. Jutro Przebysław.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Cień”, dramat Feldmana. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Król”, komedia G. de Callavetta i R. de Flersa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu Nowy Rynek nr 9) o godz. 8 i pół wieczorem, zebranie Łódzkiego oddziału Tow. prawniczego w Warszawie.

— Dziś zebranie akcyonaryuszów akc. Tow. Jul. Heinza w Łodzi.

— Dziś w lokalu Tow. lekarskiego (Piotrkowska nr 260) o godz. 9 wieczorem, posiedzenie Tow. higienicznego, w celu utworzenia Komitetu wystawy alkoholowej.

— Jutro w lokalu (Piotrkowska nr. 96) zebranie akcyonaryuszów Tow. akc. S. Czamańskiego.

KONCERT. Dziś w sali Koncertowej (Dzielnia) koncert M. I. Doliny (solistki Jego Cesarskiej Mości), Eugenii Bines (skrzypce) i Maryi Jordan (pianistki).

POGADANKA. Jutro w lokalu „Lutni” (Piotrkowska nr. 108) o godz. 8 wieczorem, na dochód szwalni dla dziewcząt przy Kole panien p. Maryi Turzyma wygłosi pogadankę na temat „Kult młodości.”

**KRONIKA.**

(a) **W sprawie wystawy pływającej.** W organizowanej przez Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu wystawie pływającej, głównymi przedstawicielami przemysłu łódzkiego będą akc. Tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera i I. K. Poznańskiego.

Ekspozyciści postanowili urządzić specjalne witryny na wystawie.

Kupcy moskiewscy również są zainteresowani wystawą. Manufaktura okręgu moskiewskiego będzie reprezentowana w całości. Wystawiają swoje towary Tow. akc. Emil Zindel, manufaktury Prochorowskiej, Danilewskiej i innych.

(a) **Podrożenie wełny.** Pod wpływem otrzymanych w miejscowych sferach przemysłowych wiadomości, że ożywione aukcje londyńskie i antwerpskie ukończone zostały pomyślnie, ceny na wełnę podniosły się o 10 do 15%. W związku z tem, podniosły się także ceny na towary wełniane.

(h) **Z oddziału Łódzkiego Towarzystwa prawników.** Dziś o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu własnym odbyć mają posiedzenie członkowie Łódzkiego oddziału Tow. prawników, aby się zapoznać z projektem ustawy samorządowej dla miast Królestwa Polskiego i rozważyć pytania prawne nierozpatrzone na dwóch poprzednich zebraniach.

(x) **Zarząd Towarzystwa opieki szkolnej gub. piotrkowskiej** podaje do wiadomości członków, że w d. 7 listopada odbędzie się w Częstochowie w lokalu „Lutni” o godz. 4 po południu ogólne zebranie członków Towarzystwa. Prawo wstępu na zebranie mają tylko ci członkowie, którzy opłacili składkę za rok bieżący.

(a) **Nowe Towarzystwo Kredytowe.** Wkrótce powołane będzie do życia Trzecie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łodzi. Inicytorem tego towarzystwa jest p. Salomon Heiman.

(a) **Z kasy pogrzebowej.** Przypominamy, iż dnia 1 listopada r. b. w lokalu „Kola pracowników kolei Łódzkiej” przy ulicy Widzewskiej № 73 o godzinie 2 po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków II kasy pogrzebowej Łódzkiej.

(h) **Ze Stowarzyszenia selfaktor-majstrów.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia postanowiono wykreślić z listy wszystkich członków, którzy zalegają w opłacie składek przez 6 miesięcy, jeżeli tych niereguluja do dnia 15 listopada.

Przejrzano rysunki, które mają zdobić chorągiew stowarzyszenia i uchwalono po przedstawieniu tych rysunków ogółowi, przesłać je do zatwierdzenia przez rząd gubernialny piotrkowski.

(a) **Z fabryk.** W oddziale wrzeciennic fabryki Adama Ossera (Widzewska № 204) zawiadomiono robotników, że z dniem 1 listopada praca przedłużona będzie o 1 godzinę.

— W fabryce Haertiga (ul. Brzeźna) kilku robotnikom wymówiono pracę bez wyluszczenia powodów.

— W bielniku Tow. akc. K. Scheiblera (ul. Emilii № 5), robotnicy przy doprawianiu farb pracowali dotychczas 11 godzin, bez przerwy obiadowej; dwie z tych godzin były wynagradzane oddzielnie. Obecnie fabryka wprowadziła 10-godzinną pracę bez przerwy i bez oddzielnej dopłaty. Robotnicy oświadczyli, iż godzą się pracować bez dopłaty, z warunkiem zaprowadzenia przerwy obiadowej; w przeciwnym razie żądają dopłaty za jedną godzinę, gdyż praca w farbiarni jest wyjątkowo dla zdrowia szkodliwa. W odpowiedzi na to 21 z nich ostemplowano książki, mimo, że rozporządzenie ministerialne z r. 1897 za № 105 wymaga, aby robotnik miał możliwość przyjęcia posiłku nie rzadziej, niż co 6 godzin.

— W papierni Roberta Saengera w Pabianicach wszystkim robotnikom obniżono płacę. Dotychczas płacono od 100 centnarów 42½ kop., zaś według nowej normy płaca wynosi 35½ kop. Norma ta dotyczy starszych robotników. Młodszym płacono 29 kop., obecnie znizono do 24½ kop. Obniżka ta dla robotników jest tem szkodliwszą i większą, że równocześnie przyspieszono bieg maszyny, personelu zaś robotniczego nie powiększono. Dawniej maszyna średnio wyrabiała 150 centnarów, obecnie, przy tej samej obsłudze i znizeniu płacy zarobkowej, wyrabia 180 do 200 centnarów.

— W fabryce L. Nippego, przy ulicy Piotrkowskiej № 110, robotnicy przystąpili do pracy na nowych warunkach, otrzymawszy podwyżkę płacy zarobkowej od 10 do 15 proc.

— W fabryce Ludwika Cukra (przy ul. Juliusza № 9) podwyższono robotnikom płacę zarobkową o 10 proc.

(a) **Zarząd żyd. Tow. dobroczynności,** idąc za przykładem lat poprzednich, w celu przysporzenia dochodu instytucji, poczynił u władz starania o uzyskanie pozwolenia na urządzenie bazaru dobroczynnego w sali Koncertowej Vogla (Dzielnia 18) w pierwszych dniach stycznia roku bieżącego.

(a) **Z Gazowni Łódzkiej.** Zarząd Gazowni Łódzkiej, w celu przysporzenia otrzymywania transportów oliwy, służącej do wytwarzania gazu, po porozumieniu się z zarządem kolei Łódzkiej i za pozwoleniem władz miejscowych, przystąpił do układania rur od basenu, wybudowanego na ten cel, na terytorium zakładów gazowych przy ul. Targowej, wzdłuż tejże ulicy, do stacji towarowej kolei fabryczno-łódzkiej. Rury są ułożone ze znacznym spadkiem. Z cystem oliwa spływać będzie za pomocą ruchomego węża do rur, a przez nie do basenu i stąd dopiero będzie użytkowana. Roboty powyższe są już na ukończeniu.

(x) **Drożyzna mięsa** jest plagą, dręczącą nie tylko Królestwo, ale także i rozległe przestrzenie Cesarstwa, aż do Dalekiego Wschodu.

Zastanawiając się nad przyczynami i skutkami tej drożyzny, dzięki której w ciągu ostatnich 5 lat cena mięsa podniosła się o 50 proc., oraz nad sposobami zapobiegania jej, „Torgowo-Promyśl. Gazeta” wskazuje na wielkich hurtowników, jako głównych jej sprawców. Ci panowie dokładają wszelkich starań, żeby ceny mięsa ciągle się chwiały; tym sposobem denerwują hodowców bydła, którzy, z obawy nagłych spadków, nie zwiększają wytwórczości. Srodkiem zaradczym byłaby kooperatywa wytwórców, która pozwoliłaby im walczyć zwycięsko przeciw kołu hurtowych nabywców mięsa; obok tego należałoby urządzić zakłady mrożenia mięsa w punktach środkowych jego produkcji, oraz ułatwić przewóz.

(x) **Z Ochronki I.** Ruchliwy i zabiegliwy Komitet Ochronki I dla zasilenia szczupłych funduszy tej pożytecznej instytucji organizuje w dniu 9 listopada r. b. w teatrze polskim przy ulicy Cegielnianej widowisko teatralne, na którym odegrane zostanie jedno z arcydzieł Juliusza Słowackiego.

(a) **Zabawę** urządza w niedzielę d. 31 b. m. Stowarzyszenie „Jedność” w ogrodzie Paradyzu (Piotrkowska 175). W teatryku miejscowym będzie odegrana „Chata za wsią” na benefit pani Wielgard.

(x) **Z życia towarzyskiego.** W dniu 30 b. m. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie będzie pobłogosławiony związek małżeński między panną Anną Surzycką, córką Jana Alfonsa i Jadwigą z Chałubińskich, a p. Zygmuntem Jurakowskim, przemysłowcem.

— W dniu 27 b. m. w kościele ewangelickim św. Jana starszy pastor Angerstein połączył związkiem ślubnym pannę Elly Schweikert, córkę znanego przemysłowca tutejszejszego z p. Jerzym Cattien, porucznikiem królewskiego szlacheckiego pułku ułanów.

(x) **A... B... C...** nowelka Orzeszkowej, przełożona przez p. F. Eadera na język esperancki, wyszła z druku i stanowi 2-gą książeczkę wydanej przez księgarnię Stan. Miszewskiego biblioteki esperanckiej. Pierwszą jest „Ama bilet”, jednoaktówka Bałuckiego.

(a) **Próba samochodu.** Dziś o godz. 3 i pół po południu odbędzie się próba jazdy samochodowej na dystansie Łódź-Tomaszów Piotrków.

x) **Studenci popisowi.** „U. Leb.” pisze, że dotychczas studenci żydzi, kształcący się w uniwersytetach zagranicznych, otrzymywali pozwolenie na odroczenie służby wojskowej do czasu ukończenia studiów. W roku bieżącym niespodziewanie rodzice synów takich otrzymali w ostatniej chwili odpowiedź odmowną. Ponieważ wielu studentów nie zdąży już przyjechać do superrewizji, przeto rodzice ich będą zmuszeni zapłacić po 300 rubli kary.

(x) **Ogólne roczne zebranie** Polskiego Towarzystwa esperantystów filii Łódzkiej, odbędzie się w niedzielę d. 31 b. m. w lokalu własnym ulica Konstantynowska № 5.

(h) **Zmiana nazwy.** Ministerium komunikacji zawiadomiło zarządy kolejowe, że od dnia 28 b. m. na kolejach syberyjskich zostały zmienione nazwy stacji, a mianowicie: stacja Kutulik na Zabitaj, stacja Kansk na Kansk Jenisejski, a stacja Kainsk na Kainsk tomski.

(h) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Ruch towarowy na kolei fabryczno-łódzkiej dochodzi do tych rozmiarów, że okazuje się potrzeba uruchomienia wszystkich towarowych pociągów. Ruch osobowy zmniejszył się.

(h) **Zapasy węgla** na składach są bardzo znaczne. Dowóz tego produktu kolejami jest normalny. Na stację Łódź fabryczna przybywa na dobę około 150 wagonów węgla. Pomimo to cena węgla wzrasta. W zeszłym tygodniu płacono 1 rb. 25 kop. za korzec z dostawą do domów. Obecnie żądają 1 rb. 40 kop. W sprzedaży drobnej, na pudy, korzec węgla kosztuje obecnie 1 rb. 60 kop. Do czego dojdzie w czasie mrozów?

Warto byłoby zawczasu o tem pomyśleć, aby mieszkańcy uchronić od wyzysku.

(—) **Powiększenie liczby żandarmeryi.** Ministerium spraw wewnętrznych uznało za niezbędne powiększyć etat warszawskiego zarządu żandarmeryi kolejowej, na co już włączono do budżetu państwowego odpowiednie kredyty.

Zarządzenie to motywowane jest koniecznością wprowadzenia ściślejszego nadzoru nad prawomysłnością polityczną licznych urzędników i oficyalistów kolejowych oraz robotników warsztatów kolejowych.

(h) **Pobór do wojska.** Wczoraj rozpoczął się w magistracie łódzkim pobór do wojska; z tego powodu wszystkie restauracje 3-ej kategorii, znajdujące się w pobliżu magistratu, przez cały czas trwania poboru są zamknięte.

(a) Wczoraj przed powiatową komisją szkolną, po sprawdzeniu list popisowych i obliczeniu tychże, odbyło się losowanie, które przeciągnęło się do późnego wieczora.

Dzisiaj rozpoczął się pobór. Przedewszystkiem wezwano do superrewizji tych popisowych, którzy podczas poprzedniego poboru otrzymali odroczenie, a następnie dopiero popisowych tegorocznych.

x) **Wynagrodzenie.** Ministerium Dworu dla określenia wynagrodzenia dla robotników, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy w fabrykach wyrobu wódek w okręgu warszawskim, oznaczyło średnie wynagrodzenie dzienne na trzeciokwiecie 1909—1911 dla robotników dorosłych powyżej 17 lat na rubla i dla robotników dorosłych powyżej 16 lat na 75 kop.

(h) **Z targu.** Dziś na targi dowieziono znaczną ilość kapusty po cenie 1 rb. 60 kop. do 2 rb. 50 kop. za kopę.

(h) **Dowóz ryb.** Wczoraj na targi dowieziono dużą ilość ryb żywych, przeważnie karpie i szczupaki. Za żywe karpie płacono 35 kop. funt,

szczupaki 32 kop. fant. Ryby święte były tańsze o 7—10 kop. na funcie.

(a) **Echa sprawy „Szturcel contra Schimmel“** Pisaliśmy niedawno o sprawie rozpatrywanej w drodze apelacji nauczyciela Borysa Szturcela przeciw Ryszardowi Schimlowi, oskarżonemu o potwarz.

Otóż echa tej sprawy przeniknęły do sędzięgo pokoju 9 rewiru m. Łodzi, z powództwa adwokata przysięgłego Piotra Kona, który wniósł obronę za Schimlem.

Piotr Kon wystąpił z akcją cywilną o zasądzenie umówionej sumy rb. 300 honorarium od p. Schimla. Żądanie swoje Piotr Kon opiera na tem, iż Schimmel był u niego 24 razy w tej samej sprawie, przytem dzięki tylko interwencji tegoż adwokata Kona przyszło do wzajemnej zgody z nauczycielem Szturcelem.

Do sprawy wezwano biegłych, stawili się tylko ze strony powoda Kona, mianowicie adwokat przysięgły Wyganowski i Karwaciński, wobec tego sędzia rozpatrzenie sprawy odroczył.

(h) **O fałszywym podpisie.** Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę Franciszka Kolińskiego, oskarżonego o fałszowanie podpisu Hugo Frydrycha na wekslu 200 rb. Weksel powyższy Koliński puścił w obieg dnia 25 października r. z. i był on protestowany.

Frydrych w sądzie pokoju oświadczył, że wekslu tego nie wystawiał i że podpis jego jest naśladowany. Na tej podstawie rozpoczęto dochodzenie sądowe przeciwko Kolińskiemu.

Wczoraj Koliński przyznał się do winy, tłumacząc się, że zrobił to z potrzeby w nadziei, że w swoim czasie weksel wykupi. Sąd po naradzie skazał Kolińskiego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów, oraz na 5 mies. i 10 dni więzienia.

(h) **Wykrycie szajki fałszerzy pieniędzy.** Dzisiaj w nocy agenci policji śledczej wykryli w mieście naszym szajkę fałszerzy monet pobrańskich i rublowych. Aresztowano 12 osób i zabrano wiele dowodów. Imitacja podrobionych monet bardzo dokładna; różnica w wadze i dźwięku.

(a) **Aresztowanie.** Usunięty z tkalni mechanicznej Supera i S-ki (przy ul. Mikołajewskiej № 66) robotnik, Maksymilian Szeffel, kilkakrotnie wpadał do fabryki, awanturował się i przeszkadzał robotnikom w pracy, namawiając ich, aby porzucili zajęcia. Władze policyjne aresztowały Szeffela.

(a) **Z sądów.** Zamieszkały przy ulicy Stary Rynek № 2, Szymon Łucki podał na Jojne i Surę małżonków Izbičkih przy ul. Lutomierskiej № 5 skargę treści następującej:

Łucki udzielał często na procent pożyczek Izbičkim. Gdy Izbičcy przed kilku miesiącami zgłosili się do niego o pożyczkę 100 rb., Łucki, nie rozporządzając na razie taką kwotą, wręczył kołczyki złote, które zastawiono w lombardzie. Gdy nadszedł termin zwrotu pożyczonych kołczyków, Sura Izbička wyparła się pożyczki; mąż przebywał zagranicą. Ostatecznie Łucki wydołował kwit i kołczyki wykupił, a sprawę skierował na drogę sądową. Wczoraj właśnie, była ona rozpatrywana u sędzięgo pokoju III-go rewiru m. Łodzi. Przedstawiono dowód od rabina, iż dłużnicy, zwolniwszy od przysięgi powoda, przyznali się, że istotnie otrzymali wzamian gotówki kołczyki.

Sędzia przysądził na rzecz powoda 100 rubli 75 kop., oraz kosztów sądowych 5 rb.

(a) **Ujęcie bandyty.** Policja śledcza ujęła 24-letniego Józefa Miszczaka, który dopuścił się szeregu rabunków, między innymi w dniu 10 października r. z. w domu przy ulicy Nowy Rynek № 14. Miszczak, stały mieszkaniec Łodzi, zbiegł ostatnio z Czelabińska, dokąd go wysłano administracyjnie. Był on trzykrotnie sądzony o rabunki i karany. Sprawę zbiega skierowano do sędzięgo śledczego 2-go rewiru m. Łodzi.

(a) **Aresztowanie.** Straż ziemiska pow. łódzkiego aresztowała Adama Kaczmarska i Jana Osieja, mieszkańców wsi Albertów, którzy dopuścili się szeregu napadów i grabieży.

(h) **Z oszustwo.** W miesiącu maju r. b. do składu skór i cholewek do kamazny przyszedł Józef Piotrowski i zakomunikował właścicielowi sklepu, Wołkowiczowi, że jest agentem policji śledczej, a jednocześnie szewcem, i prosił o wydanie

mu roboty do domu. Wołkowicz, nie podejrzewając podstęp, dał 5 par cholewek Piotrowskiemu.

Po upływie godziny Piotrowski przyszedł drugi raz do sklepu i żądał wydania mu jeszcze paru cholewek. Wołkowicz zadość uczynił i tej prośbie, lecz, chcąc sprawdzić, gdzie mieszka Piotrowski, posłał z nim swego syna. Około I cyrkułu Piotrowski kazał synowi Wołkowicza zaczekać na ulicy, a sam wszedł do domu, gdzie był cyrkuł, skąd niepowrócił.

Wołkowicz, dowiedziawszy się od syna o ucieczce Piotrowskiego, zawiadomił policję, która Piotrowskiego zatrzymała i przekonała się, że nigdy on w wydziale śledczym nie pracował, a nawet był już za rozmaite oszustwa karany.

Piotrowski w sądzie okręgowym nie przyznał się do winy. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał go na pozbawienie praw i jeden rok rot aresztanckich.

(a) **W ciemnościach nocnych.** W niedzielę dnia 24 b. m. późnym wieczorem bracia Adam i Andrzej Reksowie, czerpiący dochody z gry na harmonijce podczas zabaw i wesel, powracali do domu przez ulicę Drewnowską. Około domu № 101, bracia Reks napadnięci przez psy, bronili się laskami i kamieniami. Psy zaczęły skowyczeć. Hałas obudził Antoniego i Ewę małżonków Kiezmanowskich, którzy stanęli w obronie psów.

Wtedy Andrzej Reks wbił nóż w bok Kiezmanowskiej. Zalana krwią staruszka padła na ziemię. Stał w obronie mąż jej Antoni Kiezmanowski, lecz w tejże chwili ugodzono go nożem w brzuch. Wobec panujących ciemności Reksom udało się skryć na razie.

Do rannych wezwano lekarza, 65 letnią Kiezmanowską zdołano utrzymać przy życiu, zaś 75 letni Antoni Kiezmanowski, skutkiem otrzymania kilku ciężkich ran, wkrótce ducha wyzionął.

W sprawie tej zarządzone śledztwo.

(a) **Schwytanie złodziei.** Agenci piotrkowskiej policji śledczej zatrzymali niebezpiecznego złodzieja recydywistę, od którego odebrano złoty zegarek damski z № 68724 z dewizką. Właściciel otrzymać je może w wydziale śledczym w Piotrkowie.

— Technikowi Kazimierzowi Szczepaniakowi, nadzorcy robót około budowy gmachu Tow. śpiewaczego niemieckiego (Piotrkowska 143) jeden z robotników, 15 letni Faliński Józefiak, skradł z pała portmonetkę z kilkoma rublami i klucz za pomocą którego dostał się do mieszkania Szczepuniaka, i zabrał wszystkie rzeczy, wartości kilkuset rubli. Obecnie schwytano Józwiaka i osadzono w więzieniu.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia naczelnika ochrony nadzwyczajnej gubernii piotrkowskiej, Stanisław Szczepaniak i Józef Orłowski, za noszenie przy sobie noży i zadanie ran Aleksandrowi Majewskiemu — skazani zostali na 3 miesiące aresztu.

(a) **Aresztowanie.** W fabryce akc. Tow. I. K. Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej, aresztowano trzech robotników, przy których znaleziono kradziony towar.

(a) **Ujęcie zbiega.** Władze policyjne ujęły wczoraj ukrywającego się od dwóch miesięcy 26 letniego Emila Groszanka, zbiegłego z Czelabińska, dokąd wysłany był administracyjnie.

(p) **Na kurocze żołądka** zapadli: Na ul. Franciszkańskiej nr. 36 Marcin Wróbel, robotnik, lat 40 i na ul. Piotrkowskiej nr. 145 Wincenty Gbala, bez zajęcia, lat 49. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Magla śmierć.** Na ul. Konstanyńskiej nr. 20 Michał Brzeszkowski, robotnik, lat 27, podczas swego zajęcia dostał bardzo silnego krwotoku gardłem i nosem i w ataku tym zmarł przed przybyciem Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na stacji towarowej kolei Łódzkiej Oskar Hofferein, robotnik, lat 18, przyśnięty paką towaru, odniósł zwichnięcie prawej nogi w stopie. Na ul. Łąkowej nr. 1 w fabryce Kindermanna August Modro, lat 54, dostał płucznego krwotoku, odwieziony został do szpitala fabrycznego na ul. Nawrot. Na ulicy Staro-Zarzewskiej Wanda Cichowicz, robotnica, lat 19, okaleczyła w maszynie lewą rękę i na ul. Konstanyńskiej nr. 14 Ignacy Marszał, praktykant ślusarski, lat 15, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę. Wszystkim wyżej wymienionym osobom lekarze Pogotowia rano opatrzyli.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 30 wczoraj w godzinach popołudniowych Karol Zadka, mularz, lat 51, będąc nietrzeźwym, został przejechany dorożką, odnosząc okaleczenie czoła i twarzy, oraz ogólne potłuczenie. Po opatrzeniu ran na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do mieszkania na ul. Grabową.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli dwaj mężczyźni i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstanyńskiej, zaś jednego mężczyźnię do szpitala fabrycznego na ul. Nawrot. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Sosnowej nr. 16 Janina Augustyniak, robotnica, spadła z balkonu I piętra na bruk tak szczęśliwie, że odniosła tylko ogólne potłuczenie. Na ul. Piotrkowskiej nr. 189 Konstanty Zwitecki, malarz pokojowy, lat 33, spadł przy pracy z drabiny, złamał prawą rękę, odwieziony został do szpitala Aleksandra. Na ul. Zielonej nr. 22 Garlet Binem, blacharz, lat 66, podczas pokrywania dachu blachą, spadł na bruk, zranił głowę i lewy bok, odnosząc ogólne potłuczenie, odwieziony został do mieszkania na ul. Piotrkowską. Na ul. Zielonej nr. 46 Mordka Chajman, tragarz, lat 50, przez innego handlarza został skaleczony przez nieostrożność nożem w lewą rękę. Na ul. Piotrkowskiej nr. 110 Abram Kasznicki, rzeźnik, lat 25, przy rozbiieraniu mięsa toporem, przez nieostrożność przeciął sobie lewą nogę. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(a) **W sprawie nowych szkół ludowych** odbyło się pod przewodnictwem soltysa zebranie mieszczan w Konstanyńowie.

W osadzie tej, liczącej przeszło 8,000 ludności płci obojga, a dzieci w wieku szkolnym 700, istnieją dwie szkoły. Zdaniem zebranych, budowy nowych szkół na razie należy zaniechać z powodu braku funduszy.

Natomiast postanowiono, aby dla nauczycieli dwóch istniejących szkół wynająć mieszkania w domach prywatnych, zaś w opróżnionych przez nich lokalach otworzyć dwie szkolki początkowe i zwrócić się do ministerjum oświaty z prośbą o pokrycie połowy wydatków na utrzymanie tych szkół, drugą zaś połowę zbierać drogą składek z mieszkańców osady, dzieląc ich na trzy kategorie: przemysłowców, właścicieli domów i rzemieślników. Wysokość składek uzależnić od zamożności płaćącego.

— Takież zebranie odbyło się w gminie Rąbień z udziałem włóścian wsi Jagodnica, Złota i Cyganka, gdzie zachodzi pilna potrzeba otwarcia szkół. Uchwalono wybudować jedną szkołę na placu, zaofiarowanym na ten cel przez p. Wojciecha Rzepkowskiego. Koszt budowy szkoły wraz z zabudowaniami gospodarczymi obliczono na 4,000 rubli. Część wydatków pokryta będzie z funduszy gminnych, o resztę uchwalono zwrócić się do władz oświatowych.

— Na zebraniu w gminie Żeromin jednomyślnie zdecydowano, iż dla podniesienia poziomu szkolnictwa potrzeba otwarcia trzech nowych szkół. Ze względu jednak na znaczne wydatki, związane z budową domu na pomieszczenie urzędu gminnego (rb. 5,000), uchwalono otworzyć tylko jedną szkołę.

(a) **Z Pabianio.** Onegdaj zapowiedziane ogólne zebranie roczne oddziału Stowarzyszenia zawodowego „Jedność“, nie odbyło się z powodu przybycia zbyt małej liczby członków; odłożono je do dnia 9 listopada r. b.

Będzie ono prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(a) **Przedstawienia amatorskie w Pabianicach.** Kierowniczka teatru ludowego Stow. „Jedność“, p. Wielgardowa, zaangażowana została przez Towarzystwo naukowe w Pabianicach do reżyserowania przedstawień amatorskich, które dawane będą 2 razy na miesiąc w poniedziałki.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr.** Wystawiona wczoraj po raz pierwszy w Łodzi komedia satyryczno-polityczna w trzech aktach R. de Fiersa i G. de Cailla-ve'ta p. t. „Król“ ze względu na swój humor, zręcznie ułożone sytuacje i bardzo dobrą grę wykonawców z p. Zelwerowiczem na czele, podobiała się ogólnie. Jutro komedia ta graną będzie po raz drugi. Dziś „Cień“ sztuka Feldmana z p. Bolesławską w roli głównej.

## Nadesłano.

List otwarty rzemieślniczego Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ do Zgromadzeń cechowych i Gospód czeladniczych w m. Łodzi.

Upragnionym celem społeczeństwa jest dążenie, ażeby wszyscy obywatele danego kraju mieli dostęp do darów przyrody i kultury.

I my, robotnicy, aczkolwiek zrzeszeni od

wieków w stowarzyszenia cechowe, lecz cechy te mają cele czysto zawodowe, w kierunku zaś zamilowania do sztuki, pobudzania szerszych mas do życia więcej etycznego i estetycznego, a zatem i towarzyskiego, zorganizowaliśmy Towarzystwo rzemieślnicze śpiewacze „Lira“.

Idąc za postępowaniem czasu i kultury, aby ten niewielki kaganiec oświaty nieść w jaksajszejsze masy naszej braci rzemieślniczej, otwieramy w d. 31 października t. j. w niedzielę o godzinie 6 wieczorem obszerny i odpowiednio urządzony lokal na ulicy Mikołajewskiej № 11, uroczystym poświęceniem lokalu, następnie produkcjami artystycznymi i tańcami.

Pewni jesteśmy, że szanowne Zgromadzenia podzielają nasze poglądy w tej mierze, nie odmówią nam swojej obecności w tym dniu, tak drogim i uroczystym nietylko dla nas, stowarzyszonych, ale i całej braci rzemieślniczej.

Czołem  
Zarząd.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 197 „Rozwoju“ umieszczono artykuł p. t. „Dla młodzieży“, omawiający sprawę urządzania koncertów pedagogicznych dla uczącej się młodzieży.

Pozwolę sobie powiedzieć, że już od dłuższego czasu myślę nad koniecznością urządzania takich rozrywek dla młodzieży w Łodzi i robłam w tym kierunku pewne starania, naradzałem się z niektórymi pedagogami i sam przygotowałem sobie pogadanki z historii muzyki, które mógłbym ilustrować pokazami starożytnych instrumentów, zrobionych naturalnie sztucznie.

Uważam jednak, że tak ważną sprawą należy poruszyć jeszcze szerszy ogół, stworzyć komitet pedagogiczny, składający się z przedstawicieli tutejszych szkół, dla muzyki zaś powołać wszystkich dyrektorów naszych towarzystw muzyczno-śpiewaczych, a niemała pomoc może przynieść w tej sprawie zespół dramatyczny polskiego teatru z p. Zelwerowiczem na czele. Również w lokalu tegoż teatru najlepiej będzie urządzić wspomniane koncerty. Chodził teraz o inicjatywę do rozpoczęcia dzieła. Może słowa moje nie pozostaną bez echa!

Z poważaniem

Tadeusz Joteyko,  
Dyr. Tow. „Arfa“, naucz. śpiewu i muzyki  
w średnich zakładach naukowych.

Łódź, 28/X—1909.

### Z WARSZAWY.

#### \* Sprawa emerytalna.

Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem dokłada wszelkich starań, ażeby zapoznać szerszy ogół pracowników ze szczególnie doniosłą dla niego sprawą zabezpieczenia sobie przyszłego bytu.

Wobec projektowanego w Warszawie zjazdu pracowników handlowych i przemysłowych, opracowano szczegółowo umotywowany memoriał, który ma być referowany podczas tego zjazdu.

Memoriał ten, rozesłany do wszystkich Stowarzyszeń, krążących się około urzędzenia zjazdu, podtrzymuje wniosek jednego z tych zrzeszeń co do przyłączenia się wszystkich zespolonych pracowników do Stowarzyszenia emerytalnego.

O ile nam wiadomo, zarząd Stowarzyszenia zawsze chętnie udziela wszelkich informacji nawet oddzielnym osobom, zgłaszającym się do jego biura (Podwale № 4), oraz deleguje swoich przedstawicieli na zebrania zrzeszeń pracowniczych, które chciałyby się bliżej zapoznać z jego działalnością.

Pożądane więc jest, aby skorzystali z tego wszyscy, którym sprawa zabezpieczenia bytu pracowników prywatnych i ich rodzin na stare lata lub na przypadek wcześniejszej niezdolności do pracy leży na sercu i spędza sen z powiek.

#### \* Wyodrębnienie studentów.

Studentom uniwersytetu warszawskiego wzbrowniono pozostawać w gmachu uniwersyteckim po godzinie 4 po południu, ażeby się tam nie spotykali z kursistkami, uczęszczającymi na wyższe kursy dla kobiet.

#### \* Odmowa.

„Głos Warsz.“ dowiaduje się, że na podanie polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego o udzielenie pozwolenia na założenie w Związku kursów dla dorosłych, z programem szkoły jednoklasowej, nadeszła od inspektora szkół odpowiedź odmowna. Odmowę swo-

ją motywuje okrąg naukowy tem, że § 2 ustawy Związku przewiduje tylko zakładanie kursów fachowych, a nie ogólnokształcących.

#### \* Powrót do kraju.

Otrzymali pozwolenie na powrót do kraju z zesłania: Rozalia Banasiewiczówna i Jan Tarwacki.

#### \* Uwolnieni.

Pan Stefan Jankowski, redaktor „Gospodarka“, aresztowany przed kilku dniami, został wypuszczony na wolność.

Aresztowanego przed dwoma tygodniami inżyniera Antoniego Moszkowskiego wczoraj wypuszczono z więzienia przy ul. Spokojnej. Uwolniono również p. Celinę Witkowską i brata jej, Alfreda Witkowskiego, oraz dwóch braci Jungmanów, współwłaścicieli fabryki kwiatów sztucznych.

#### \* Choroby sekretne w szkołach.

Ministerium oświaty poleciło kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego przedstawić dane statystyczne o chorobach sekretnych, panujących wśród uczniów. Wiadomości te są zbierane do wydania nowych przepisów o nadzorze pozaszkolnym nad uczniami.

### Z KRÓLESTWA.

**Wypadek w kopalni.** W środę na jednym z chodników w kopalni „Saturn“ zerwał się węgiel, który runął na stojącego w pobliżu robotnika, Jana Paska, gruchocząc mu cztery żebra i kość w głowie. Nieszczęśliwy wyzionął wkrótce ducha.

### Z dzielnic polskich.

**ZE LWOWA.** Projekt ustawy finansowej na rok 1910 zawiera między innymi następujące ważniejsze dla Galicji pozycje wydatków:

W ministerium wyznał i oświaty na budowę i zakupna realności 100,000 koron, subwencji i dotacji dla Krak. Akademii Umiej. 17,000 kor., na Akademię sztuk pięknych w Krakowie 106,470 koron, na konserwację i restaurację zabytków sztuki 63,500 kor., na budowę kościoł i dla funduszu religijnego 516,320 kor., na dalsze urządzenie Krynicy nadzwyczajny wydatek do zużycia do końca grudnia 1911 roku 250,000 koron.

Na Uniwersytet we Lwowie 1,313,011 kor., na Uniwersytet w Krakowie 1,706,761, z tego do użytkowania w 1911 roku 262,500, na wydatki rozmaite Uniwersytetu do zużycia do 1911 roku 97,450 i na Politechnikę we Lwowie 649,128 koron. Ogólny wydatek w Austrii na gimnazya wynosi na 1910 rok 20,293,069 koron.

W ministerium robót publicznych na nadzwyczajne budowy dróg w Galicji 1,152,613 koron, a na nadzwyczajne budowie 3,023,551 (do użytkowania do końca grudnia 1911 roku).

**BORYSŁAW.** W domu dyrektora kopalni Reitera w Borysławiu wydarzył się wybuch gazu. Wskutek wybuchu, Reiter, jego żona, dziecko i służąca ulegli niebezpiecznym poparzeniom. Dziecko umarło.

Reiter ma urwaną rękę i dogorywa, a żona i służąca walczą ze śmiercią. Według innych doniesień, Reiter już umarł.

Przyczyną wypadku miało być nagromadzenie się wielkiej ilości gazów w pokoju sypialnym z powodu wadliwego urządzenia opalania domu gazem naftowym.

Drugi podobny wypadek zdarzył się prawie jednocześnie w barakach, zamieszkałych przez robotników w kopalni Freunda, gdzie poparzonych zostało 2 robotników.

**MOGILNO.** Na wiecu w Mogilnie, poseł Dziembowski, radca prawny zmarłego ks. Sułkowskiego, wyjaśniał sprawę ordynacji Rydzynskiej. Opowiedział wiecownikom, że agnaci Rydzyny uczynili wszystko co było w ich mocy w celu uratowania tego majątku. Przeprowadzili więc proces we wszystkich instancjach, aż ostatecznie w roku 1903 zapadł w sądzie Rzeszy w Lipsku wyrok, opiewający, że agnaci nie mają prawa do Rydzyny. Usiłowano innym sposobem postarać się o te prawa, ale materiał zgromadzony nie

wystarczył do wytoczenia nowego procesu, więc go zaniechano. Ostatecznie nastąpiła ugoda, że rząd za Rydzynę agnatów odpowiednio wynagrodzi. Mimo to w ostatnim czasie podjęto znówu proces i w razie, jeśli agnaci wygrają, Rydzyna stanie się własnością hrabiów Potockich z Galicji. W każdym razie za miliony, które rząd w danym razie wypłaci za Rydzynę, będzie można kupić ziemię w W. Ks. Poznańskim z rąk niemieckich. Sąd nadziemiański przekazał skarbowi pruskiemu Rydzynę na podstawie prawa ordynackiego.

### Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

W środę ogólne zebranie Rady do spraw gospodarstwa miejskiego rozpoczęło obrady nad projektem ministra spraw wewnętrznych o reformie zarządów miejskich w guberniach Królestwa Polskiego. Otwierając posiedzenie, prezes Rady ministrów, ochmistrz Dworu, Stołypin, wypowiedział mowę, w której między innem oświadczył:

„Przy redagowaniu projektu ministerium wychodziło z zasady, by nadać miastom Królestwa Polskiego całokształt praw samorządu, jakie posiadają miasta rosyjskie, przeprowadzić to w formie i ramach zwyczajów miejscowych, ustawnie od razu ostateczną formę samorządu, nie podlegającą dalszym zmianom. W zależności od zamierzonych zmian ustawy miejskiej w rdzennej Rosji, ministerium przyjęło za zasadę pracę nad ustawą miejską z r. 1892, przytem ministerium ograniczało się zadaniem, aby wprowadzając samorząd w miastach z przeważającą ludnością polską, zabezpieczyć prawa polityczne państwa, ochronić nowe instytucje od ciężenia w stronę autokratii i obdarzyć obywateli rosyjan prawem uczestnictwa w samorządzie miejskim, niezależnie od woli większości i poddać samorząd jedynie rosyjskiej idei państwowej.

Zaprojektowano wyborców miejskich rozdzielić na trzy kury: 1) rosyjan, 2) żydów i 3) pozostałych obywateli.

Gdyby tego nie zastosowano, mieszczenie pochodzenia rosyjskiego byłoby całkowicie usunięci od udziału w zarządzie miast, a żydzi, stanowiący większość ludności miast, zdobyliby w zarządzie miast przewagę; projekt zaś dopuszcza ich do rad miejskich w ilości, nie przewyższającej 1/3 całego jej składu.

Dla nadania praw wyborczych do rad miejskich lokatorom, koniecznym jest uczynienie ich płatnikami podatków miejskich. Zaprojektowano więc dodatkowy podatek miejski do mieszkaniowego podatku państwowego. Organy samorządu proponowane są w nieco zmienionej formie. Następnie projekt wysuwa nową zasadę zupełnej samodzielności miast w granicach prawnie przedsiębranych środków, z równoległym prawem gubernatorów bez pośredniego wypełniania na rachunek miast obowiązujących powinności. W razie trwałego oporu miast co do niespełniania włożonych na nie przez prawo obowiązków, proponuje się nadanie rządowi prawa za każdym razem za pozwoleniem Jego Cesarskiej Mości rozwiązywać rady miejskie.

Nakoniec wobec kresowego położenia miast polskich i możliwości powikłań politycznych, ministerium proponuje niezależnie od obowiązków nadzorowania nad zgodną z prawem działalnością miast nadać rządowi prawo za każdym razem z Najwyższego Rozkazu zamieniać na przeciąg nie dłuższy nad trzy lata, zamieniać samorząd miejski na bezpośrednie zarządzanie miastami przez rząd.

Ostatnią właściwość tego projektu do prawa stanowi używanie języka państwowego w prowadzeniu korespondencji wewnętrznej i zewnętrznej z dopuszczeniem języka polskiego na równi z rosyjskim, lecz tylko w wewnętrznej, domowej korespondencji, stosownie do porządku ustanowionego w urzędach gminnych. Mam nadzieję, zakończył prezes Rady ministrów, że wasze narady, panowie, tu, a następnie zastosowanie przyszłego prawa na miejscu—będzie dowodem uczciwego dążenia ludności polskiej do korzystania z dobrodziejstw samorządu, do którego ma ona prawo z racji wysokiego poziomu swej kultury, ale bez ukrytej myśli zamiany sa-

morządu w narzędzie walki lub środek do osiągnięcia autonomii politycznej.

Wreszcie rada wybrała trzy komisje: 1-a dla rozpatrzenia systemu wyborczego, 2-ga dla rozpatrzenia organów samorządu miejskiego i 3-cia dla narad nad finansami miast.

## Ostatnia poczta.

— Potwierdzają się pogłoski, że sultan marokański wydał niemcom, braciom Mannesmann, koncesję na eksploatację wszystkich kopalń w północno-zachodnim Maroku. Spółka ta uwolniona została od opłacania podatków i cła wywozowego. Ile Mannesmannowie zapłacili za to Mulej Hafidowi — dotychczas niewiadomo. Do towarzystwa, utworzonego przez nich, należą kapitaliści francuscy i hiszpańscy.

Jak wiadomo, w swoim czasie kilku hiszpanów, między innymi obecny prezes gabinetu Moret, nabyło prawo eksploatacji kopalń Rifu od Bu-Hamary. Kabylowie sprzeciwiali się temu, co wywołało wojnę w Maroku. Teraz sytuacja wikła się jeszcze bardziej. Mulej Hafid bowiem, opierając się na brzmieniu traktatu zawartego w Algieras, i powołując się na opinię kilku znawców prawa międzynarodowego, twierdzi, że hiszpanie postąpili bezprawnie i do kopalń Rifu nie mogą rościć żadnych pretensyj.

Wątpić należy, czy p. Moret i jego spółnicy zrzekną się dobrowolnie interesu, który ich drogo kosztował, a kraj naraził na krwawą wojnę. Wprawdzie p. Moret, jako prezes gabinetu, zapowiada, że dalszemu przelawowi krwi hiszpańskiej należy zapobiedz, choćby nawet ze stratami ekonomicznymi; ale dla p. Moreta, jako przedsiębiorcy kopalnianego, straty te będą bardzo dotkliwie.

W stosunkach między państwami oddanie prawa eksploatacji kopalni niemcom, prędzej czy później, musi wywołać poważne zakłócenia.

— „Riecz“ dowiadyuje się, że zabójca księcia Ita wydany będzie Japonii. Minister Kokowcow pozostał na Dalekim Wschodzie dłużej, niż pierwotnie zamierzał, ponieważ będzie oczekiwał na przyjazd następcy zamordowanego dygnitarza japońskiego, którym ma być pomocnik zarządzającego Koreą, hr. Sono, zwolennik polityki hr. Ita.

— „Neue freie Presse“ stwierdza, że spotkanie Monarchów w Racconigi wywołało radość u ludu włoskiego dopiero wówczas, kiedy dzienniki ogłosiły, że pociąg dworski rosyjski odbył drogę dwa razy dłuższą, aby ominąć Austryę. Takie usposobienie ludu włoskiego jest dla trójprzymierza niebezpieczne.

— Do dzienników włoskich donoszą z Zagrzebia, że pewne Towarzystwo niemieckie nabyło w Bośni grunta, aby osadzić na nich kolonistów niemieckich.

— Prezydent gabinetu hiszpańskiego, Moret, przedstawił królowi dekret o rozwiązaniu Izby deputowanych. Nowe wybory odbędą się w lutym.

— Prezes ministrów Bienert oświadczył na konferencji przywódców stronnictw niemieckich, że jeżeli obstrukcja w radzie państwa nie ustanie w ciągu dni ośmiu, to sesja rady państwa będzie zamknięta, a miejsce obecnego gabinetu zajmie gabinet urzędniczy.

Jako prezesa tego gabinetu wymieniają bar. Gantscha.

Czesi oświadczają, że zaniechają obstrukcji tylko w takim razie, jeżeli prawa językowe nie będą przedstawione do sankcji monarszej. Niemcy jednak stanowczo nie zgadzają się na ten warunek.

— Ambasador rosyjski wspólnie z grupą finansistów włoskich i z Bankiem otomańskim prowadzi rokowania z tureckim ministerstwem robót publicznych w sprawie zmiany umowy rosyjsko-tureckiej co do budowy kolei do morza Czarnego. Przebieg rokowań pomyślny.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 28 października. (P.) Na jutrzejszym posiedzeniu Dumy państwowej omawiana bę-

dzie w dalszym ciągu sprawa urzędowania grun-  
tów, poczem złoży sprawozdanie komisja sądowa  
w kwestyi projektu prawa o skazywaniu warun-  
kowem. Wczorajem odczyta sprawozdanie komi-  
sya interpelacyjna, a ministrowie spraw wewnę-  
trznych i sprawiedliwości złoży wyjaśnienia w spra-  
wie interpelacji o prześladowaniach Związków za-  
wodowych.

Petersburg, 28 października. (P.) Otrzymał  
dymisyę prezes głównego sądu wojennego, gene-  
ral-piechoty Mitrofanow. Na miejsce po nim mia-  
nowano stałego członka tego sądu, generała-lejt-  
nanta Dolińskiego.

Nowogród, 28 października. (P.) Wczorajem  
na jednej z główniejszych ulic trzech nieznanymi  
bandytów napadło na magazyn strojów damskich.  
Nie zdążywszy wszakże zabrać pieniędzy, bandyci  
trzema strzałami z rewolwerów ciężko zranili wła-  
ścicielkę magazynu i uciekli.

Orzeł, 28 października. (P.) We wsi Studio-  
nyj Kołodziej ograbiono sklep monopolowy, przy-  
czem zabito sprzedawcę i jego służącego.

Archangielsk, 28 października. (P.) Żegluga  
ustala.

Kopenhaga, 28 października. (P.) Jacht Ce-  
sarski „Carewna“, który wypłynął stąd do Rosyi  
w dniu 27 b. m., z powodu burzy, powrócił do  
Kopenhagi.

Wroza (?) Szwecya, 28 października. (P.)  
Spłonął tu przytułek dla starców. W płomieniach  
zginęło 6 kobiet, przebywających w przytułku.

## D Z I E N N E.

Monachium, 29 października. (Wl.) Aresztowa-  
no tu szereg anarchistów, co do których ist-  
nieje podejrzenie, że planowali w Monachium sze-  
reg zamachów dynamitowych.

Królewiec, 29 października. (Wl.) W okręgu  
Heydekoung stwierdzono bakteryjologicznie cho-  
lerę u 4 osób.

Turyń, 29 października. (Wl.) Prezes mini-  
sterjum włoskiego, Giolitti, oświadczył wprawdzie  
deputacyi dziennikarzy, iż trójprzymierze w roku  
1914 zostanie ponownie zawartem, jednak tenże  
oświadczył zarazem, że Włochy zażądadają lepszych  
dla siebie warunków, stosownie do wzmożonego  
znaczenia politycznego.

Rzym, 29 października. (Wl.) Dziennik „Tri-  
buna“ donosi, że król grecki Jerzy ustąpi nieba-  
wem z tronu i zamieszka z całą rodziną na wy-  
spie Korfu.

Paryż, 29 października. (Wl.) Z Aten dono-  
szą: W kołach poinformowanych słychać, że po  
skończonej sesyi Izby deputowanych, liga wojsko-  
wa będzie rozwiązana. Jedna sekcja tej ligi, tak  
zwana macedońska, oświadczyła się za rozwiąza-  
niem.

Monachium, 29 października. (Wl.) Spadł tu-  
taj pierwszy śnieg. Wszystkie wzgórza okoliczne  
pokrył grubą powłoką.

Wiedeń, 29 października. (Wl.) Blériot sprze-  
dał jeden aeroplan armii austriackiej, który bę-  
dzie wykonany w kwietniu przyszłego roku.

## Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 października. (Wl.) Na posiedzeniu  
rady głównej polskiego Towarzystwa dramatycz-  
nego w Poznaniu, uchwalono następującą rezolu-  
cyę: Koło polskie nie mogło wobec reformy finan-  
sowej zająć stanowiska bezwzględnej opozycji,  
Koło polskie przekroczyło natomiast głosowaniem  
swem za reformą finansową granicę nakreśloną  
przez nasze stosunki i nasze interesy polityczne.  
Rada główna ma zaufanie do posłów demokratycz-  
nych, że w przyszłości granicy tej trzymać się  
będą.

Londyn, 29 października. (Wl.) Wczoraj w Lon-  
dynie podczas wyborów uzupełniających do par-  
lamentu, do dwóch lokali wyborczych wdarły się  
sufrażystki angielskie, rzuciły na urny fiaski  
z gryzącymi płynami i niszczyły kartki urzędu  
wyborczego. Ciężko poparzone kilku urzędników  
wyborczych; sprawczyńie aresztowano.

Madryt, 29 października. (Wl.) Do „Timesa“  
donoszą z Madrytu, że parlament hiszpański zo-  
stał rozwiązany. Następne wybory odbędą się  
w lutym r. p.

Londyn, 29 października. (Wl.) Angielskie

gazety liberalne podają wiadomość, że na zebra-  
niu poufnem izby lordów postanowiono odrzucić  
projekt budżetu, uchwalonego przez izbę niższą.

Berlin, 29 października. (Wl.) Główne organy  
prasy konserwatywnej Niemiec zaprzeczają kate-  
gorycznie wiadomości, jakoby przywódcy stron-  
nictw byli skłonni do zmiany stosunków z pola-  
kami, pomimo poparcia, jakie dało Koło polskie  
głosowaniem przy reformie finansowej konserwa-  
tystom.

Berlin, 29 października. (Wl.) Dzienniki nie-  
mieckie podają mowę tronową króla Ferdynanda,  
podkreślając dalszy stosunek Bulgaryi z Turcyą,  
a zupełnie ignorują Serbię, gdzie niedawno bawił  
król wśród niezwyklej okoliczności.

Berlin, 29 października. (Wl.) Prasa haki-  
tyczna z wielkim rozgoryczeniem omawia testa-  
ment Olszewskiego, nie mogąc poprostu zrozu-  
mieć tej przemiany duchowej, jaka nastąpiła  
u Olszewskiego pod wpływem powieści narodo-  
wych Sienkiewicza. „Oestreich Zeitung“ widzi  
w tem poprostu robotę polską, nawołując do tem  
gorętszej obrony ściwej niemieczyny.

Wiedeń, 29 października. (Wl.) Wniesiony do  
Izby projekt budżetu państwa austriackiego na  
rok 1910 wykazuje: w dochodach 2,649,456,741  
kron, w wydatkach 2,691,499,477 kron. Niedo-  
bór więc wynosi 42,042,736 kron. W porówna-  
niu z rokiem ubiegłym, w którym niedobór wy-  
nosił około dwóch milionów, rok przyszły wyka-  
zuje przeszło 40 milionów niedoboru.

Jest to pierwszy niedobór od czasów ministra  
Dunajewskiego.

Sosnowiec, 29 października. (Wl.) Wczoraj  
o godz. 7 wieczorem w Sosnowcu, dwóch niezna-  
nych ludzi dało kilka strzałów z rewolwerów do  
dwóch rewirów i policyanta. Rewirowi padli  
trupem na miejscu, policyant ciężko ranny. Na-  
pastnicy zbiegli.

Do numeru dzisiejszego dołącza się  
prospekt p. t. „Mydło nafciane z latarnią morską  
firmy Hordlicza i Stamirowski“.

## Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 29 października

	żąd.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,20	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	87,65	86,65	87,25
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .	100,75	99,75	—
5% „ „ z 1905 r. . . . .	100,75	99,75	—
5% Premiiówki I-ej emisji . . . . .	450	440	—
5% „ II-ej „ „ . . . . .	335	325	—
5% „ Szlacheckie . . . . .	300	290	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . . . .	92,20	91,20	91,80
4% „ „ . . . . .	88,00	87,00	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . . . .	95,40	94,50	95,05
4 1/2% „ „ . . . . .	90,30	89,30	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lawenstein . . . . .	—	—	—
„ Putkowskie . . . . .	—	—	—
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	143 3/4
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	97,00	95,00	—
4 1/2% „ „ . . . . .	87,00	86,00	86,50
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	396 1/2

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/X 1 pp.	738.5	+ 9.9	79	Pd W 1	Z dnia 28 X Temperatura max. +11.0° C.
28/X 9 w.	738.3	+ 8.2	94	Pd W 3	min. +2.0° C.
29/X 7 r.	739.9	+ 6.3	95	W 1	Opadu 0.0

## Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“  
wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskie-  
go; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumerato-  
rów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

**Wiadomości zamiejscowe.**

**Zhaibienie gimnazystki.** Naczelnik m. Ker-czu otrzymał od b. uczenicy klasy piątej gimna-zyum miejscowego, niejakiej Apostolenko, usunię-tej niedawno ze szkół za niemoralne prowadzenie się, prośbę, w której owa Apostolenko prosi wła-dze o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej winowajców jej hanby, dymisjonowanych już dwóch komisarzy policyjnych tego miasta, oraz dozorcę miejscowego gimnazjum męskiego, Artiemowa. Sprawę oddano w ręce prokuratora.

**Studencki zjazd słowiański.** Studenckie kółko słowiańskie w Petersburgu zamierza zorganizować na wiosnę 1910 roku drugi studencki zjazd sło-wiański. Miejsce zjazdu nie zostało jeszcze ozna-czone.

**Rewizya magazynów.** W Finlandyi komisya wojskowa pod przewodnictwem gen. Baulera przy-stąpiła do rewizyi wszystkich miejscowych skła-dów i magazynów.

**OFIARY.**

*Na korzyść Gniazda Łódzkiego Tow. opieki nad dziećmi.*

Pan W. S. jako przypadającą na niego część na-leżności za kolację wspólną w restauracji Inisa, w d. 27 b. m. — 6 rb. oraz 4 rb., oby los nadal chronił go od towarzystwa takiego rodzaju osobnika; razem 10 rb.

*Na Pogotowie ratunkowe.*

P. Józef Opieliński, z wyroku sądu polubownego, 10 rubli.

**Rozmaitości.**

**Kometa Halley'a** zjawia się co 76 lat. Czas jej obiegu wyliczył astronom Halley w r. 1682, i przepowiedział najbliższe jej zjawienie się na-ok 1758. Kometa stawiała się w oznaczonym terminie, pomimo że bieg jej doznał opóźnienia, ule-głszy wpływowi przyciągającemu Jowisza i Sa-turna. Po raz ostatni oglądali ją mieszkańcy ziemi w r. 1835 i niecierpliwie oczekują nowej wizyty, 26 ej z rzędu. Pierwsze odwiedziny jej zanotowano w roku 12-ym przed Chrystusem.

Obecne jej ukazanie się było zapowiedziane na koniec 1909 roku. Jakoż w d. 12 września spostrzegł ją Maks Wolf z obserwatorium hej-delberskiego: znajdowała się w miejscu zawczasu wyznaczonym jej przez astronomów, nieopodal gwiazdy „gamma“ Bliźniąt. Na kliszy fotografi-cznej odbiła się w postaci mgielki okrągłej 17-ej wielkości. Biegając z szybkością zawrotną, za kilka miesięcy będzie widzialna gołymi oczyma na niebie porannem. Najbardziej zbliży się do słońca, czyli będzie w perihelium d. 13 kwietnia. Mało kto z dzis żyjących ludzi zobaczy ją za nastę-pnemi odwiedzinami w r. 1986.

**Gatunek wyborowy Węgla Kostki I**

dostać można w ilościach od 25 korcy  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
ul. Widzewska 50, telefon 11-21. 2054 d

**Rozkład pociągów.**

Zimowy od dnia 28-go października.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

*Kolej Warszawsko-Kaliska:*

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.26, 6.26; z Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

*Kolej obwodowa.*

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.05, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośred-niej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), g), l) zatrzy-mują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczo-ne literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

**Towarzystwo Przeciwwębracze**

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AAAA!** Nauczycielki-wycho-wawczyńie z konwer-sacya, nauczycieli (dobra mate-matyka), francuzki na stałe i na lekcy, gospodynie z dobrem szy-ciem, bony, pielęgniarci, nauczy-cielki śpiewu i muzyki poleca biu-ro Rościszewskiej, Przejazd 14. 4304-3-2

**A.A.** Rb. 12 sukna krém weł-niana, ładna, do sprze-dania. Przejazd 48 2-gie piętro miesz. 11. 4338-6-2

**Chłopiec** osiemnastoletni poszu-kuje praktyki piekarskiej. — Oferty dla W. A. w „Rozwoju”. 4348-2-1

**Drogista** potrzebny do samo-dzielnego prowadzenia składu. Wiadomość w apteka Winnickie-go. 4342-3-1

**Do wynajęcia** sklep z dwoma mieszkaniami. Widzewska 109 4337-3-2

**Fortepian** używany fabryki No-wickiego do sprzedania. Główna 40 m. 15. 4173-

**Filia rzeźnicza** do sprzedania zaraz z całkowitem urządze-niem w dobrym punkcie. Wiado-mość Benedykta 56, w sklepie rzeźniczym. 4280-6-4

**Fortepianista** Sobczynski przy-jmuje zamówienia na strojenia w miescie i na wyjazd. Andrzeja 49-6 4340-2-2

**Magiel** jest do sprzedania w dobrym stanie. Miłsza 33. Zintalak. 4310-3-3

**Młoda** panienka, ukończywszy kursy buchalteryjne poszuku-je bezpłatnej praktyki. Oferty w „Rozwoju” dla Z. Z. 4364-2-1

**Nauczycielka** z patentem szkół początkowych, z czteroklaso-wem wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiado-mość: ulica Główna 38 m. 14. 3633

**Od 1 listopada** potrzebna jest bufetowa, mówiąca po nie-miecku, katolizka, i obeznana z zajęciem bufetowem. Wiadomość Łódź Kaliska bufel I i II klasy 4270-3-3

**Pracownia** sukien damskich i dziecięcych oraz kostymów Ul. Główna 51 m. 7 II piętro. 4326-2-2

**Potrzebni** zdolni ślusarze. Główna 7. 4300-3-3

**Potrzebny** subiekt do zakładu fryzjerskiego. Główna 56. 4331-2-2

**Potrzebny** uczeń do fryzjera. oraz pomocnik na soboty i niedziele. Widzewska 135. 4314-3-2

**Poszukuję** mieszkania w śród-mieściu, złożonego z 4 lub 5 pokoiów. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod literami A. X. 4320-3-2

**Pokój** do wynajęcia od 1 listo-pada, z osobnem wejściem, od frontu, z usługą i meblami (lub bez) za rb. 15. Ul. Cegielniana 86 m. 6, 2 piętro, front. 4366-2-1

**Potrzebni** zdolni ludzie do czy-szczenia parowych kotłów. Piotrkowska 141 4260-1

**Potrzebny** chłopiec do posyłek i sprzątania sklepu. R. Ritter, Piotrkowska 85 4357-1

**Pokój** umeblowany, osobna wej-ście, do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 82. 4355-1

**Pokój** umeblowany do wynaję-cia. Juliusza 42, front, I-sze piętro. 4353 3-1

**Potrzebny** ślusarz na budowane roboty. Widzewska 128. 4352-2-1

**Pokój** frontowy, duży, słoneczny zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 124 m. 9, III piętro. Cena rb. 18 z usługą 4351-2-1

**Przybił** się pies, angielski, bez szersści. Odebrać można na ul. Zielonej 35 w kawiarni. 4334-3-2

**Pianino** krzyżowe z moderato-rem nowe tanio sprzedam. Składowa 16 m. 4. 4349-2w1

**Pokój** kawalerski do wynajęcia z meblami lub bez. Ul. Główna 51 m. 3. 4343-3-1

**Sprzedam** tanio pelerynę białą, zimową, zakopiańską. Zobaczyć można na ulicy Składowej 31 m. 16 II piętro w oficynie. 4252-6-5

**Wyżek** do sprzedania. Piotrkowska 93 m. 12, parter, między 11-3 pop. 4271-3-3

**Zaginiony** pies pudel biały, wabił się „Mucka”. Znalazca odpro-wadzi za wynagrodzeniem, ulica Karolewska 20, Chojny 4346-1

**Zagubione dokumenty.**

**Natalia** Bogudzińska zgubiła kartę od książeczki legityma-cyjnej, wydaną z fabryki Groh-mana 4324-3-2

**Riwe** Józef syn Michała zgubił kartę za 195, wydaną z fa-bryki Kindermana 4354-1

**Woszczynski** Aleksander zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Juliusza Müllera. 4356-1

**Zaginiona** karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Ben-ntcha na imię Adolfa Halsmana. 4359-1

**Zaginiony** paszport na imię Julia-na Komorowskiego, wydany z gminy Radogoszcz 4323-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Zygmunta Kochańskiego, wydany z Grocholic, pow. piotrkowskiego 4361-3-1

**Zaginiona** książeczka legityma-cyjna, wydana z magistratu Łódzkiego na imię Mieczysława Podczawskiego. 4313-3-3

**Zaginiona** książeczka legityma-cyjna na imię Juliusza Wei-gertners, wydana z Łodzi. 4315-3-3

**Zaginiony** paszport, wydany na imię Rozalii Wojda z gminy Mikołajów gub. piotrkowskiej. 4309-3-3

**Zaginiony** paszport, wydany z gm. Tarczek, powiatu łódzkiego, gub. radomskiej na imię Wincentego Kalista 4305-3-3

**Zaginiony** paszport na imię Jana Siasłaka, wydany z gminy Bu-dziszewice. 4316-3-3

**Zaginiony** kwit od paszportu, wy-dany z fabryki Karola Eiserta na imię Stefana Żywickiego. 4301-3-3

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Józefa Orlikowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 4330-3-2

**Zaginiony** paszport na imię Ma-ryanny Bigos, wydany z gm. Brzesno pow. sieradzki. 4286-3-3

**Zaginiony** kwit od paszportu na imię Józefa Niewieczera, wydany z fabr. Szpilo i S-ka. 4289-3-3

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Karolew w dniu 2 listopada now. st. 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. października 1909 roku za frachtami: Mirgród M. K. W. 28467 miód, Zelman Moskowicz. Na stacji Łódź Chojny w dniu 2 listopada n. st. 1909 roku, o godzinie 3 po poł., ostateczna sprzedaż, która nie doszła do skutku w dn. 27 października r. b., przesyłek przybyłych za frachtami: Rud-nia-Radswelska Pol. Z. 1705 i 1707 drzewo sosnowe opało-we, M. Kasman dla Engla, zaliczenia po 46 rb.; Sosnowiec Ludmila W. W. 91478 węgiel kamienny, kopalnia „Alwina” dla I. Engla.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-będzie się na st. Łódź-Karolew dnia 3-go listopada now. st. 1909 r. o godzinie 10 rano. 2361-1

**Wielki wybór pocztówek!**  
**Lampki na groby z miki ogniotrwałej**

poleca  
**SKŁAD PAPIERU „Przyszłość”**  
p. f. „Przyszłość”  
Łódź, ul. Piotrkowska 93. 2355-1

**Ogłoszenie.**

Dla pomieszczenia cyrkułu policyjnego z dniem 1-ym stycznia 1910 potrzebny dom w okolicy między ulicami Po-ludniową i Nawrot w m. Łodzi z liczbą pokoi około 70-ciu. Niniejszem Magistrat miasta Łodzi wzywa właścicieli domów z oznaczonych dzielnic, chcących oddać swoje domy w dzierżawę, o złożenie ofert pisemnych w Magistracie miasta Łodzi ze wskazaniem ulicy, № domu, liczby, pokoiów i innych pomieszczeń, jak również ceny czynszu rocznego.

Miasto Łódź, 14/27 września 1909 r.

Prezydent miasta Łodzi  
Rzeczywisty Radaa Stanu

**Pieńkowski.**

Ogólnie uznane papierosy

„Na zdar”	100 szt.	1 rb.
	25 „	25 kop.
	10 „	10 „
„Na zdar”	100 szt.	70 kop.
	10 „	7 „
	5 „	3 1/2 „
„Na zdar”	100 szt.	60 kop.
	10 „	6 „
	5 „	3 „

Tow. Akc. Fabr. Tabacz.

„I. L. Szereszewski”

2310-4-2

## MUZEUM

PANOPTIKUM

№ 7. PROMENADA № 7.

Pozostaje tylko jeszcze dwa tygodnie od soboty 23 października do 7 listopada r. b.

Wejście do muzeum i na przedstawienia 10 kop. Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych — płaca dodatkowa 10 kop. Dla dam wyłącznie w piątki. Szczegóły w almanach. 2257-5-3



**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**

**Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A**

Glycerofosfat wapnia i sedy

STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH

Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przecięciu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości miska lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wstrzegać się bezwartościowych naśladowictw.

Sprzedaw. w aptekach i w większych składach aptecznych.

**JEZYKI NOWOŻYTNE**

Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Poludniowa 3. Piotrkowska 16. 2105

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

dla fabryk i użytku domowego

szczególniej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich &amp; Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d-34

## Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1/14 września 1909 r. będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Warszawa №№ 552, 553, 904, 993, 327, 385, 264; Kaługa № 32946; Smoleńsk № 89; Łochów № 344; Bedno № 184; Rejowiec № 1905; Piotrków № 835; Ciechanów № 1320; Kijów № 592; Sosnowiec № 133 i Żyrardów № 116.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: dwie laski, torba, dziecinne zabawki i parasol stary party. 2353-3 2

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**

powrócił. Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Dr. med. ALEKSANDER FABIAN**

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny” — praktykuje przez zimę w Łodzi, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

**Dr. H. Sadkowski**

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Dzielna № 3. od 5 do 7-ej 2150-r

**Dr. S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., pante od 5-6 pp. 1816

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,** ulica Średnia № 5. 149r

**Dr. Józef Michałski** OKULISTA

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr. Godziny przyjęć: od 9-10 rano i od 4-7 po poł. 2166

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczny, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

**Dr. med. W. Kotzin**

powrócił ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2, r. i od 4-6 pp. 541r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., rano i od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-8 po poł. 1420-r

Ul. Południowa № 2.

**Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3-5 p. p. 502-r

**ABBAZIA**

Villa Peppina\* pensjonat polski, spokojny, miły i tani Pokoje słoneczne. — Piękny ogród — bezpośrednio nad morzem. — Stała opieka Dr. Piotr. Goeringa, polaka. — Kuchnia wyborowa. — Służba polska. — Pisma.

Poleca na sezon zimowy **Marya Polaska.** 2339-3 2

Jest do sprzedania w Kaliszu dom 3-piętrowy, skanalizowany, z wodociągami. Przy większych mieszkalniach wanny wyłącznie; na parterze specjalna łazienka; pralnia, oświetlenie gazowe i wszelkie wygody. Cena 50 000 rb Informacji bliższych udzieli Wojciechowski w aptece W-go Kasperkiewicza na Bałutach. 2319-3 3

Tow. Rolnicze, Widzewska 50, dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmuje obstarunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienisty w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

**Wiejskie majątki**

różnych wielkości sprzedam lub zamienię na dom w Łodzi, około lica lesista, woda zdrojowa, łąki, przy lesie, 3 mile od Łodzi. Wiadomość: Łódź, Średnia № 31 m. 30. 2333-3-3

**Zaginęło zaliczenie**

za № 9485 na rubli 45 kop. 44, № rachunku 99978, wysł. d. 27/9 1909 r. przez J. Majzela ze stacji Łódź Fabr. na stację Piotrków. 23-8-3 3

## !!Wielka Oszczędność!!

w ogrodnictwie, Doniczki do roślin **Maszynowe** — poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy „Julianów”, Piotrkowska № 83, L. KOŁACZKOWSKI. 2217

**OCISKI NISZCZYLI KORZENIEM**

**MOZOLIN 35%**

**WYSTRZYŻ SIĘ NASTAD. SPRAZ WSZEDZIE**

1159-50-48

**Dom w Koluszkach**

w dobrym punkcie, wartości 15,000 rubli, dochodu rocznego 1695, połowa sumy na hipotecę. Wiadomość w sklepie spożywczym przy szosie Brzezińskiej u F. Widawskiego. 2321-6-8

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie

**PILULE PRZECZYSCZAJĄCYCH**

**DRA CAUVIN'A**

(PARYŻSKICH)

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

1774-10-9

**Zaginął portfel**

zawierający Rb. 18 59 k. i kartę od paszportu, wydaną z firmy Edmunda Bogdańskiego, na imię Józefa Klipszy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do firmy Edmund Bogdański, Dzielna 30. 2346-3-2

**ZAGINAŁ**

4-miesięczny piasek biały pudełek, jedwabnik, wabi się „pudel”. Proszę odprowadzić na Rokicińską Szosę № 33, Jelinek, za wynagrodzeniem. Nieprawo posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej 2351-3-2

**50 rb. nagrody**

za zwrócenie zgubionej torebki, zawierającej obrączkę ślubną, 3 pierścionki, portmonek z 6 lu rublami i sznur paciorek. Adres: Józef Schnajder, Łódź, Piotrkowska № 165. 2348-3-2

**Potrzebny ochłopiec**

lat 18, umiejący czytać i pisać w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, do posyłek i usług kantorowych. Oferty w jednym z powyższych języków proszę składać w adm. „Rozwoju” pod lit. A. W. 2450-3-2

**Potrzebna**

zaraz zdolna chrześcijańska, do blira technicznego z dobrimi świadectwami, korespondentka w językach polskim i francuskim i mogąca prowadzić buchalterię samodzielnie. Oferty pod X. X. składać w adm. „Rozwoju”. 2341

## Sklep

spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący 20 lat, z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 2343-3

**Dowód** № 128199

Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. (Piotrkowska № 69) — zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2344-3-2

**Technik Mechanik**

posiadający praktykę przy maszynach parowych, elektrycznych, robotach żelazno-betonowych i znający buchalterję, poszukuje posady; władza rosyjskim, polskim i początk. niemieckim. Zaofiarowania dla F. G. w Administracji „Rozwoju”. 2269-3-3